ANDRZEJ PRZYBYLSKI
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

LIST PASTERSKI ARCYBISKUPA METROPOLITY KATOWICKIEGO NA ADWENT 2026

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie,

adwentowe wezwanie do czuwania oznacza coś więcej niż przezwyciężanie snu i obojętności. Wydaje się, że we współczesnym świecie uśpić nas mogą również szybkie tempo życia, intensywność przeżyć oraz nadmiar informacji. Szczególnej czujności potrzeba wtedy, gdy jesteśmy w drodze lub podróży. Prorok Izajasz przestrzega nas przed podążaniem błędnymi drogami, które sprawiają, że „nasze serca stają się nieczułe" (por. Iz 63,17), a my „opadamy zwiędli jak liście" (por. Iz 64,5). Z kolei w Ewangelii Jezus opowiada o człowieku, który przed wyruszeniem w podróż powierzył innym troskę o swój dom. Nie ma on pewności, czy ci, którym go powierzył, należycie o niego zadbają i przygotują go na powrót gospodarza.

Czuwanie nad drogami naszego życia ma jednak jeszcze jeden, znacznie ważniejszy aspekt. Podróż musi mieć swój cel. Nie wystarczy zatroszczyć się o wygodne i przyjemne życie. Nie wystarczy też przyspieszać jego tempa, by jak najwięcej osiągnąć i zarobić. Zawsze pozostaje pytanie: dokąd zmierzam? W jakim kierunku podąża moja rodzina, nasz świat, Kościół i Ojczyzna? Warto zawczasu zapytać o konsekwencje wyboru takich, a nie innych dróg.

Wraz z całym Kościołem wołamy: „Przyjdź, Panie Jezu!". Gdyby jednak dzisiaj Bóg przyszedł, w jakim stanie i gdzie by nas zastał? Adwent jest przecież oczekiwaniem na Jego przyjście – zarówno to ostateczne, na końcu świata, jak i to osobiste, w chwili naszej śmierci. Nie można ograniczyć Adwentu jedynie do przygotowania na kolejne święta Bożego Narodzenia, choć przecież i te będą takie, jak się do nich przygotujemy. Mamy prostować drogi dla Pana, nawracać się z tych, które nie są Jego drogami i pamiętać, że tylko w Jezusie jest nasze zbawienie – nasze szczęście, uzdrowienie, pokój, sprawiedliwość, pojednanie i życie wieczne. „W Nim bowiem – jak pisze św. Paweł – zostaliśmy wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie" (por. 1 Kor 1,5). Nie oszukujmy się myśląc, że sami się zbawimy i że bez Boga urządzimy sobie lepszy świat. Wystarczy przecież uczciwie rozejrzeć się wokół siebie i przyjrzeć się drogom, po których podąża dziś wielu ludzi, by dostrzec, że drogi bez Boga nie tylko prowadzą do zła i grzechów, podziałów i nieszczęść, egoizmu i samotności, ale co gorsza – prowadzą po prostu donikąd.

Zachęcam Was, abyście nie tylko dostrzegali, jak zmienia się świat, ale żebyście jeszcze uważniej przyjrzeli się temu, czy w zmieniających się okolicznościach podążamy w kierunku najlepszym – w stronę Boga, Jego przykazań i Ewangelii. Nasza droga może mieć różne etapy, wzniesienia i zakręty, może przebiegać w słońcu, ciemności i deszczu. Najważniejsze jednak, abyśmy mieli pewność, że idziemy drogami Boga do zbawienia.

To pytanie o kierunek drogi postawmy najpierw patrząc na otaczający nas świat: wojny, zamachy, brak poczucia bezpieczeństwa, coraz większe dysproporcje między biednymi a bogatymi, wielką wędrówkę ludów, a przede wszystkim olbrzymi kryzys małżeństwa i rodziny oraz wymieranie wielu narodów na skutek kryzysu demograficznego – czy zmierza on we właściwym kierunku? Nie mniejszy niepokój towarzyszy nam, gdy myślimy o naszej Ojczyźnie. Od wielu lat nie mieliśmy tak głębokich podziałów i sporów, a polityczne antagonizmy przeniknęły już większość sfer naszego wspólnego życia. Ich konsekwencją są coraz większe problemy ekonomiczne, gospodarcze, zapaść w służbie zdrowia i wymiarze sprawiedliwości, czy nieustanne eksperymenty w dziedzinie edukacji. Wszystko to ma ogromny wpływ na nasze życie osobiste i rodzinne. Modlę się, aby Bóg przede wszystkim ocalił nasze rodziny, uchronił małżeństwa przed rozpadem, a dzieci przed brakiem kochającego i stabilnego środowiska domowego, przed demoralizacją i kryzysami psychicznymi. Dokąd zmierzamy jako nowoczesne społeczeństwo szczycące się nowymi technologiami, sztuczną inteligencją i coraz większym dobrobytem? Czy wystarczą nam one do sprawiedliwego i dobrego życia na ziemi? Z pewnością nie wystarczą do życia wiecznego! Gdy zestawi się te problemy z coraz większym brakiem wiary, odpowiedź nasuwa się sama.

Również Kościół szuka odpowiedzi na najważniejsze problemy świata. Sam też musi wracać do źródeł: wierności Ewangelii, życia według Bożych przykazań, adoracji Najświętszego Sakramentu i świadectwa wiary. Tylko wtedy jako chrześcijanie będziemy solą ziemi i światłem świata! Ale i my musimy przejść próbę wiary – w czasach wzmożonej sekularyzacji, umniejszania naszej roli w życiu społecznym, w czasach obojętności i synkretyzmu religijnego, uchwalania praw sprzecznych z wolą Boga w dziedzinie życia, godności człowieka, małżeństwa i rodziny. I my, jako wspólnota, przeżywamy wewnętrzne problemy związane z brakiem jedności, wierności nauce Kościoła, grzechami zarówno duchownych, jak i świeckich, czy zmniejszającą się liczbą powołań. Kościół też jest w drodze i nawet pośród największych sztormów nie może zgubić wiary w to, że jest z nim Jezus. Nie może nie dostrzegać olbrzymiego dobra, które jest udziałem rzeszy ludzi wierzących i ufających Bogu, nie może stracić wiary, że to w łodzi Kościoła można najbezpieczniej dotrzeć do brzegu wieczności.

Swoją osobistą drogę ma również Kościół w archidiecezji katowickiej. Zmierzając w stronę wielkiego Jubileuszu Odkupienia w 2033 roku postanowiliśmy przypomnieć, że to „człowiek jest drogą Kościoła" katowickiego. W minionym roku rozważaliśmy, jak być Kościołem, w którym inicjuje się i rozwija wiara dzieci. W przyszłym – chcemy zwrócić uwagę na młodzież i pomyśleć, jak pomóc młodym w odkrywaniu wiary i sensu życia. Nie przestajemy z duszpasterską troską myśleć o rodzinie. Uczyliśmy się w poprzednim roku duszpasterskim być uczniami-misjonarzami, a w nowym stajemy wobec tematu wspólnoty misyjnej, którą jest Kościół. Wszystkie parafie, ruchy, grupy, stowarzyszenia Pan Bóg chce poderwać do misji i ewangelizacji.

Jak przed większością diecezji w Polsce, również przed nami stoi trudne wyzwanie wprowadzenia zmian w organizacji posługi duszpasterskiej, adekwatnych do nowych problemów, w tym: malejącej liczby kapłanów. Już teraz nie możemy zapewnić każdej parafii odpowiedniej liczby duszpasterzy. Do tego dochodzi wzrastające zapotrzebowanie na obecność kapłanów w takich miejscach jak kapelanie szpitalne i duszpasterstwo specjalistyczne. Wspólnie musimy zastanowić się, jak wesprzeć kapłanów w ich obowiązkach, mądrze i roztropnie zacząć przygotowywać się do tego, że jeden kapłan może być duszpasterzem w kilku parafiach, że niekiedy kapłani będą prowadzić życie wspólnotowe, dojeżdżając z posługą do innych miejsc. Pragnę w tym miejscu bardzo podziękować wszystkim za materialne wspieranie parafii naszej

archidiecezji oraz posługi kapłanów, co ma znaczenie zwłaszcza dla pięknego utrzymania świątyń i obiektów kościelnych oraz realizacji inicjatyw duszpasterskich.

Najistotniejszym elementem chrześcijańskiego czuwania jest troska o wiarę, żywą relację z Bogiem i mocne zaufanie, że wszystko jest ostatecznie w Jego rękach. Świat wciąż się zmienia, nasze życiowe drogi utkane są z sukcesów i porażek, my zaś wciąż pozostajemy ludźmi Obietnicy. W naszych codziennych zmaganiach Bóg nie zostawia nas samych. Przed nami kolejne Boże Narodzenie, kierujące uwagę na prawdę o Wcieleniu Boga, który przychodzi, aby wejść w konkretną historię naszego życia. Przygotujmy się na wspomnienie Jego narodzin przez uczestnictwo w roratach, rekolekcjach i dniach skupienia, a także poprzez przedświąteczną spowiedź. Szczególnie dzieci zapraszam do uczestnictwa w roratach, do których pomoce przygotował dla nas „Mały Gość Niedzielny". Niech świadectwem wiary będą też wizyty kolędowe kapłanów. Otwórzcie dla nich drzwi, aby mogli pobłogosławić Wasz dom i Wasze rodziny.

Na drogi życia Bóg podarował nam swoją Matkę, Maryję. W historii Kościoła i Polski mamy wiele dowodów na Jej opiekę i pomoc. Chętnie przyzywamy Jej wstawiennictwa w trudnych chwilach. Pragnę odnowić akt oddania naszej archidiecezji Niepokalanemu Sercu Maryi. Uczynię to podczas Mszy św. w Piekarach Śląskich, 8 grudnia br. o godzinie 10.00. Tego samego dnia to zwierzenie wypowiemy przed obrazem Matki Bożej podczas Apelu Jasnogórskiego. W niedzielę 13 grudnia poproszę, aby ten akt oddania został wypowiedziany we wszystkich parafiach naszej archidiecezji. Przygotujmy się do tej chwili poprzez rozesłaną do parafii nowennę do Niepokalanego Serca Maryi, która rozpocznie się 29 listopada. Jako diecezja chcemy kontynuować przekonanie naszego pierwszego biskupa, Sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda, który mówił, że „zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Maryi".

Są z nami Święci i Błogosławieni naszej archidiecezji. Wśród nich św. Barbara, która opiekuje się nieustannie i skutecznie nie tylko górnikami, ale całą naszą śląską ziemią. Pragnę Was poprosić o modlitwę w intencji beatyfikacji Sługi Bożego księdza Franciszka Blachnickiego. W przyszłym roku przypada 40. rocznica jego śmierci. Chcemy, aby nowy rok duszpasterski w całej Metropolii Górnośląskiej był poświęcony Jego pamięci. Wielu – zarówno duchownych, jak i świeckich –dużo zawdzięcza formacji oazowej, wciąż też rzesza młodych podąża drogą tego charyzmatu. Oby on się rozwijał i wciąż przynosił wielkie owoce ewangelizacji młodzieży i rodzin.

Czuwajmy więc i idźmy razem drogami Jezusa, a „On będzie umacniał nas aż do końca, abyśmy byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa" (por. 1 Kor 1,8).

Na Adwent i święta Bożego Narodzenia z całego serca wszystkim Wam błogosławię.

Wasz arcybiskup Andrzej

† Andrzej Przybylski
Arcybiskup Metropolita
Katowicki

Katowice, 26 listopada 2026 roku

VA I-78/26
L.dz. 1761/26

Zarządzenie:

List należy odczytać w ramach homilii we wszystkich kościołach i kaplicach archidiecezji katowickiej w I niedzielę Adwentu, 29 listopada 2026 roku.

+ Gr

+Grzegorz Olszowski
Wikariusz generalny